



BIULETYN

Nr 15 (1365), 17 lutego 2016 © PISM

Redakcja: Jarosław Cwiek-Karpowicz • Anna Maria Dyner • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Dariusz Kałan • Patryk Kugiel • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Spotkanie papieża Franciszka z patriarchą Cyrylem – polityczne znaczenie dla Ukrainy i Rosji

Anna Maria Dyner

Spotkanie papieża oraz patriarchy Moskwy i Wszechrusi, które miało miejsce 12 lutego w Hawanie, ma szczególne znaczenie religijne i polityczne. Papież Franciszek i patriarcha Cyryl podpisali wówczas oświadczenie, w którym odnieśli się m.in. do bieżących wydarzeń, głównie konfliktów na Bliskim Wschodzie i Ukrainie, jak również do kryzysu migracyjnego oraz prześladowania chrześcijan. Kontrowersje wzbudziły fragmenty dotyczące politycznej sytuacji na Ukrainie i mówiące o nadziei na zjednoczenie ukraińskich Kościołów prawosławnych, odebrane jako wsparcie Kościoła katolickiego dla polityki prowadzonej tam przez Rosję. Oświadczenie powinno być wykorzystane przez Stolicę Apostolską do działań ułatwiających funkcjonowanie Kościoła katolickiego w Rosji, na Krymie oraz w Donbasie.

Treść przesłania. Przesłanie papieża Franciszka i patriarchy Cyryla, obok wezwania do dialogu międzyreligijnego i jedności chrześcijan, odnosi się do bieżących uwarunkowań międzynarodowych. W dokumencie hierarchowie zwrócili szczególną uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Syrii, wzywając do jak najszybszego zakończenia wojny. Wskazali też tragiczne położenie chrześcijan w tym regionie i potępił ich prześladowania. Nie zabrakło również apeli do społeczności międzynarodowej dotyczących konieczności rozwiązania kryzysu migracyjnego i wsparcia, jakiego chrześcijanie powinni udzielać uchodźcom.

Dokument zawiera również odniesienia do politycznej i wyznaniowej sytuacji na Ukrainie, choć stanowią one niewielką jego część. Przywódcy wyrazili nadzieję na zjednoczenie ukraińskiego prawosławia oraz zaapelowali o współpracę prawosławnych i grekokatolików. W kontekście Ukrainy znalazł się również apel o deeskalację konfliktu, a Kościoły katolicki i prawosławny zostały zobowiązane do wsparcia dialogu społecznego. W oświadczeniu wezwano także do wzajemnego szacunku między katolikami i prawosławnymi oraz stwierdzono, że obie denominacje nie są wobec siebie konkurencyjne.

Krytyka dokumentu na Ukrainie. Choć wspólne oświadczenie papieża i patriarchy zaledwie w czterech punktach odnosi się do stosunków katolicko-prawosławnych, ma szczególne znaczenie dla relacji międzywyznaniowych na Ukrainie i w Rosji. Punkt dotyczący zjednoczenia ukraińskich Kościołów prawosławnych zgodnie z normami kanonicznymi, wzbudził najwięcej kontrowersji, zwłaszcza że Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego, będący dla świata prawosławnego jedyną kanoniczną Cerkwią na Ukrainie i dążący do zjednoczenia wszystkich odłamów ukraińskiego prawosławia pod swoim patronatem, jest postrzegany jako wykonawca polityki Rosji. Z tego powodu przesłanie papieża Franciszka i patriarchy Cyryla zostało bardzo mocno skrytykowane przez ukraińskich duchownych prawosławnych reprezentujących Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Kijowskiego i Ukraiński Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Podkreślili oni, że nie chcą, aby jakiegokolwiek decyzje co do procesów zjednoczeniowych były podejmowane bez ich udziału, tym bardziej że obie Cerkwie optują za utworzeniem Kościoła Autokefalicznego, co jednak nie będzie możliwe bez zgody Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (RCP). Co więcej, oświadczenie patriarchy i papieża zostało odebrane jako wezwanie Stolicy Apostolskiej do zjednoczenia pod auspicjami

RCP i ingerencja katolików w sytuację ukraińskiego prawosławia. Skrytykowano również to, że papież o sytuacji na Ukrainie rozmawiał jedynie z przedstawicielem RCP, a nie z pozostałymi Kościołami prawosławnymi.

Z dużym dystansem do dokumentu odnieśli się również przedstawiciele Kościoła greckokatolickiego, podkreślając, że jego treść, a zwłaszcza ocena sytuacji politycznej na Ukrainie, nie została z nimi skonsultowana. Równocześnie wskazano jednak na punkt mówiący o prawie Kościoła greckokatolickiego do funkcjonowania, co wśród prawosławnych nadal jest tematem problematycznym: przez lata grekokatolicy byli uznawani za odszczepieńców od wiary prawosławnej, a do tej pory są często określani mianem sekty. W tym kontekście warto podkreślić, że przesłanie papieża Franciszka i patriarchy Cyryla idzie dalej niż deklaracja kościołów katolickiego i prawosławnego z Balamand z 1993 r. Jest to tym samym kontynuacja dialogu rozpoczętego w 1979 r., kiedy papież Jan Paweł II i patriarcha Konstantynopola Dymitr I powołali wspólną komisję teologiczną.

Znaczenie dla Rosji. Oceniając znaczenie dokumentu, trzeba zwrócić uwagę, że był on pisany z uwzględnieniem interesu obu Kościołów, co w przypadku RCP w dużym stopniu jest tożsamy z interesami państwa rosyjskiego. Działania RCP bardzo często są elementem rosyjskich działań dyplomatycznych, czego przykładem są nie tylko zagraniczne wizyty patriarchy Moskwy i Wszechrusi, ale również podpisywane przez niego dokumenty. Wspólne oświadczenie Cyryla i Franciszka może być zatem potraktowane jako wsparcie Kościoła katolickiego dla polityki Władimira Putina, który na arenie międzynarodowej stara się pozyskiwać stronników tradycyjnych wartości.

Z kolei samej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej spotkanie to może pomóc w zintegrowaniu terytorium uważanego przez siebie za kanoniczne. Jest to szczególnie ważne ze względu na spór trwający między patriarchami Moskwy Cyrylem i Konstantynopola Bartłomiejem od czasu, gdy ten drugi ogłosił powrót do idei pentarchii (pięć najważniejszych ośrodków Kościoła), a miejsce zarezerwowane dla patriarchy Rzymu ofiarował Cerkwi cypryjskiej, a nie rosyjskiej. Od tej pory Cyryl próbuje zjednoczyć prawosławie wschodnioeuropejskie, co ma być przeciwwagą dla konsolidacji prawosławia śródziemnomorskiego dokonanej przez Bartłomieja. Spotkanie z papieżem ma też znaczenie dla pozycji RCP przed Soborem Wszechprawosławnym (ma się on odbyć w tym roku, a przygotowania do niego trwają od 1961 r.), gdyż patriarcha Cyryl spotykając się z Franciszkiem pokazał, że podobnie jak inne Kościoły prawosławne, również Rosyjska Cerkiew jest w stanie prowadzić efektywny dialog z katolikami.

Znaczenie dla Stolicy Apostolskiej. Potencjalną korzyścią dla katolików, płynącą z oświadczenia Franciszka i Cyryla, jest zapewnienie możliwości swobodnego funkcjonowania w Rosji Kościoła rzymskokatolickiego, któremu często ze strony wiernych prawosławnych zarzucany jest prozelityzm. W tym kontekście szczególnie istotne znaczenie może mieć punkt przesłania stwierdzający, że katolicy i prawosławni są braćmi, i zawierający wezwanie do wzajemnego szacunku i zgody. Trzeba bowiem podkreślić, że Kościół katolicki w Rosji ma nadal problemy z normalną działalnością. Utrudniana jest m.in. budowa świątyń, zapraszanie do pracy księży i zakonników z innych państw, czy możliwość pozyskiwania pomocy zagranicznej.

Co istotne, w dokumencie znalazło się też stwierdzenie, że Kościół greckokatolicki powinien współpracować z Cerkwią prawosławną. Może to mieć szczególne znaczenie w kontekście problemów wspólnot unickich działających na Krymie czy w Donbasie. Stolica Apostolska nie zmieniła granic diecezji na Ukrainie, choć w grudniu 2014 r. został utworzony Specjalny Okręg pasterski Krymu i Sewastopola. Struktura ta ma umożliwić funkcjonowanie Kościoła katolickiego na półwyspie, w tym również sprawowanie opieki duszpasterskiej nad wiernymi obrządku greckokatolickiego, zwłaszcza że duszpasterze parafii unickich w większości musieli opuścić Krym, a do końca 2016 r. wszystkie tamtejsze wspólnoty religijne będą musiały przejść proces powtórnej rejestracji, co oznacza, że ich przyszłość będzie zależała od nastawienia obecnych władz półwyspu. Podobnie jak w przypadku Krymu, również z Donbasu wyjechała większość greckokatolickich księży, a funkcjonowanie tamtejszych unickich parafii jest utrudniane przez separatystyczne władze. W rozwiązaniu tego problemu pomocna może być właśnie Cerkiew moskiewska, co Kościół katolicki powinien wykorzystać.

Trzeba jednak podkreślić, że choć spotkanie papieża Franciszka i patriarchy Cyryla w Hawanie ma istotne znaczenie dla dialogu Stolicy Apostolskiej z patriarchatem moskiewskim (Kościół katolicki od lat utrzymuje poprawne relacje z pozostałymi patriarchatami prawosławnymi), to prawdziwym przełomem będzie dopiero ewentualne zaproszenie papieża do Moskwy, o co strona katolicka zabiega od lat.